

Sejm uchwalił plan i budżet

Wybory uzupełniające do Rady Państwa
Zmiany w składzie Rady Ministrów

14 bm. w wyniku 4-dniowej debaty generalnej Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1966 i podstawowych założeniach planu na rok 1967 i uchwalił Ustawę Budżetową na rok 1966, a następnie zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu państwa w 1964 r. oraz udzielił rządowi absolutorium za ten okres.

W tym samym dniu Sejm uchwalił dwie ustawy – o zmianie prawa o notariacie oraz o ulgach podatkowych dla rzemieślników z tytułu inwestycji.

Izba dokonała wyboru posła prof. Mieczysława Klimaszewskiego na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa a pos. Juliana Tokarskiego na członka Rady Państwa. Na stanowisko ministra handlu wewnętrznego Izba powołała Edwarda Sznajdra, zaś na stanowisko ministra szkolnictwa wyższego – Henryka Jabłońskiego. Dotychczasowy minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz powołany

został na stanowisko ministra – członka rządu.

W dyskusji ostatniego dnia obrad zabrali głos pos. Jan Gałazka (PZPR) omawiając niektóre problemy z dziedziny gospodarki wodnej, pos. Jan Ozga (PZPR) – z zakresu sytuacji i stanu bezpieczeństwa na drogach, pos. Mieczysław Paczkowski (ZSL) z dziedziny transportu, zwłaszcza wiejskiego.

Wiele miejsca poświęcił dyskusjanci sprawie ordęzi biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, w którym jak to stwierdził pos. Paweł Dubiel (SD) biskupi polscy odstąpili od poglądów wyrażonych na sesji wyjazdowej episkopatu polskiego we Wrocławiu, usprawiedliwiali się z powro-
tu Polaków na niemieckie ziemie zachodnie i prosili Niemców o przebaczenie. Trzeba, aby biskupi polscy – powiedział poseł – wypowiadający takie poglądy zdawali sobie sprawę, że naród polski myśli inaczej – uważa, że Niemcy nie mają nam nic do wybaczenia, nie potrzebujemy też ze strony Niemców pokuty, natomiast oczekujemy od nich uznania realnie istniejących faktów politycznych jako nieodwracalnych skutków sprowokowanej przez nich wojny. Tak to przecież uczyniła właśnie NRD, której istnienie – rzecz bardzo charakterystyczna – biskupi polscy, w swoim ordęziu w ogóle nie dostrzegali. Mówca stwierdził, że biskupi polscy dokonali nieodpowiedzialnej wyprawy w dziedzinę polityki i że chyba najwyższy czas, aby zechcieli zrozumieć iż interesy narodowe i państwowe Polski są naleyście zabezpieczone przez Sejm i rząd PRL.

Ten problem był głównym tematem wystąpienia posła Ziemi Południowej Bronisława Ostapczuka (PZPR). Podkreślając, że ziemie zachodnie są chlubą naszego narodu, który przekształcił je w integralną, nierozdzielalną część naszego państwa, poseł stwierdził, że polscy biskupi w swoim ordęziu dopuścili też o możliwości rewizji naszych granic zachodnich, dali podstawę dla zachwalej odpowiedzi biskupów niemieckich, którzy nie omieszkali zamianifestować niebezpiecznego rewizjonistycznego nastawienia swego rządu.

Każdy kto kocha swój kraj – powiedział pos. Ostapczuk – ka-
Dokończenie na str. 2



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
środa, 15. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 297 (6794)

Z frontów wojennych w Wietnamie

Patrioci rozbili doszczętnie trzy bataliony wojsk rządowych

Na frontach w Wietnamie Południowym panował w poniedziałek względny spokój. Niszczyciel amerykańskiej marynarki wojennej „Sperry” ostrzeliwał ze 125 mm dział pokładowych domniemane stanowiska sił patriotycznych w pobliżu Sajgonu.

Reuter informuje, że helikoptery amerykańskie mają wkrótce dokonywać desantu żołnierzy w dżungli. Zamiast na ziemi, żołnierze mają lądować na siatkach drucianych układanych uprzednio na krzyż przez helikoptery na wierzchołkach drzew.

Po dwudniowej przerwie, spowodowanej niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, samoloty amerykańskie wznowiły bombardowanie Wietnamu Północnego.

Reuter informuje, że tajna rozgłoszła partyzantów ostrze-

gła ludność Wietnamu Północnego, że imperialiści amerykańscy zamierzają wkrótce bombardować DRW z superfortec „B-52”.

Agencja patriotów południowowietnamskich „Wyzwolenie” donosiła, że podczas walk w pobliżu Tam Ky partyzanci rozbili doszczętnie w dniach 8 i 9 bm. trzy bataliony wojsk rządowych, a czwarty zdziśsiłkowali. W walkach tych siły patriotyczne zabiły, raniły lub wzięły do niewoli 1.500 żołnierzy. Zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Dziennik „New York Times” donosi, że Stany Zjednoczone budują zakrojone na szeroką skalę instalacje wojskowe w Syjamie. Obejmują one m. in. wielkie lotnisko, port morski oraz magazyny wojskowe.

Dziennik stwierdza, że w Syjamie znajdują się znaczne siły lotnictwa USA. (PAP)

Przeciwko agresji USA

Protest intelektualistów

Poniedziałkowy „New York Times” zamieścił protest przeciwko wojnie wietnamskiej, podpisany przez 46 sławnych pisarzy, artystów, architektów i kompozytorów z 9 krajów europejskich. Są wśród nich Jean Paul Sartre, Alberto Moravia, Ignazio Silone i Max Frisch.

Podpisani domagają się od rządu USA, aby wstrzymał naloty na DRW i uznał Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego za stronę w pełni uprawnioną do uczestniczenia w rokowaniach.

Zbyt wiele spornych problemów...

Otwarcie sesji Rady NATO

We wtorek rano rozpoczęła się w Paryżu sesja Rady NATO, w której uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych, obrony i finansów 15 państw – członków tego bloku. Obrady potrwają mają do 16 bm.

Tematem obrad mają być problemy wojskowe NATO, stosunki Wschód-Zachód, problem wietnamski, problem kontroli nad bronią nuklearną itp. Obserwatorzy polityczni wyrażają jednakże przekonanie, że sesja będzie miała charakter spokojny i „bardziej rutynarski” niż wszystkie dotychczasowe.

Jako przyczynę wymienia się przede wszystkim wybory prezydenckie we Francji. Niemniej ważną przyczyną jest fakt, że sytuacja polityczna nie jest na tyle dojrzała, by w obecnym momencie można było podjąć się rozwiązania problemów równie ważnych, jak spornych.

Ilustrując tę tezę dziennik paryski „Combat” pisze, że „rząd NRF nie jest zainteresowany w tym, aby na obecnej sesji NATO kłaść szczególny nacisk na swe pretensje nuklearne, ponieważ przynajmniej połowa członków NATO (z Francją i Włochami włącznie) jest im przeciwna”.

„Europa nie chce angażować się ani w awanturę wietnamską, ani w awanturę nuklearną Niemiec zachodnich” – pisze publicysta dziennika „La Nation”, Hubert Rodier.

Dzisiaj obrady V Plenum KC PZPR

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady plenarne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone wężłowym zadaniom w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego. PAP

Nieważkość jednak daje się we znaki

Nieważkość nie zawsze upaja kosmonautów tak, jak upajała Juria Gagarina, gdy jako pierwszy człowiek, poleciał poza Ziemię w „Wostoku-1”. Wszystko zależy od indywidualnej odporności organizmu oraz od treningu. Do takiego wniosku doszli uczeni radzieccy po przestudiowaniu danych medycznych z lotu „Woschodu-1”. Wyniki badań ogłosiła w niedzielę Agencja TASS.

Załogę „Woschodu-1” stanowił, jak wiadomo, pilot Władimir Komarow, lekarz Borys Jegorow i naukowiec Konstantin Fieokistow.

Jak informuje TASS, Fieokistow i Jegorow mieli w czasie lotu zawroty głowy i lekkie mdłości. Do tego dołączyły się zaburzenia orientacji przestrzennej. Jednemu z nich wydawało się, że spoczywa w pozycji półgłowej twarzą do dołu, drugiemu, że wisł głową w dół. Po okresie snu mdłości i zawroty głowy ustąpiły niemal zupełnie.

8 tys. odpowiedzi na konkurs

„Bądźmy zdrowi”

O zakończeniu tradycyjnej imprezy i o pierwszych wynikach losowania czytaj na str. 4.

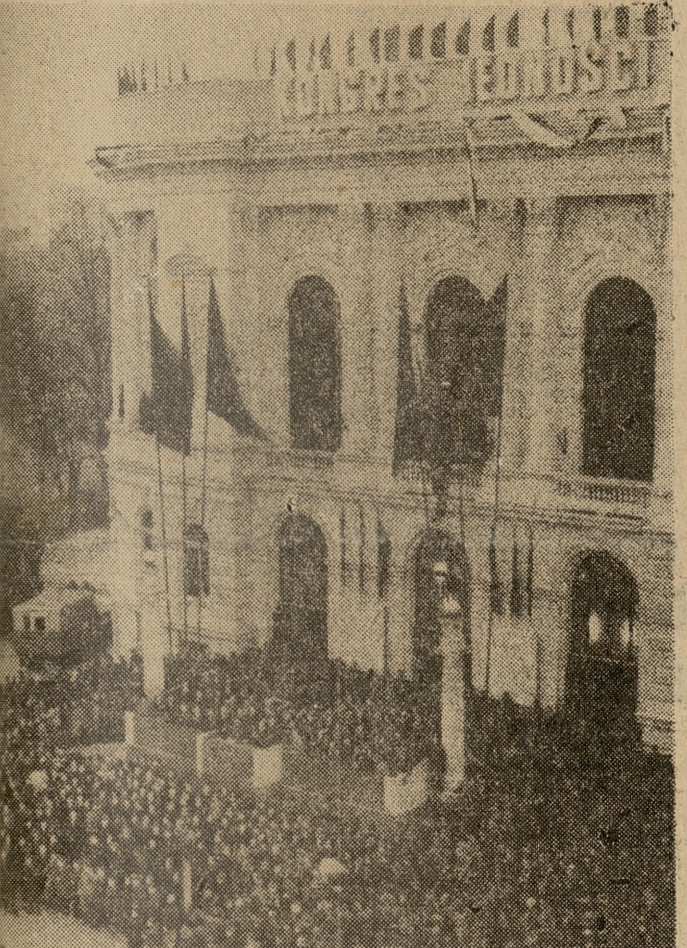
Rozmowy Bumediena z przywódcami ZSRR

Na Kremlu rozpoczęły się we wtorek rozmowy między przywódcami radzieckimi a przewodniczącym Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huarı Bumedieniem.

Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział premier Kosygin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Podgorny, wicepremier Nowikow i inne osobistości oficjalne.

Podczas szczerzej rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR i Algirią. Przedyskutowano także niektóre aktualne problemy międzynarodowe. (PAP)

W 17 rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego



Biskupi PNKK z USA opuścili Polskę

Przebywający w Polsce na zaproszenie Prezydium Rady Kościoła Polskokatolickiego w PRL – naczelny biskup Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła – ks. biskup dr Leon Grochowski oraz ordynariusz diecezji zachodniej PNKK z siedzibą w Chicago – ks. biskup Franciszek Roświński – opuścili 13 bm. Polskę.

10 bm. przed wyjazdem do St. Zjedn., w obecności przedstawicieli Prezydium Rady Kościoła – biskupi amerykańscy złożyli wizytę pożegnającą dyrektorowi Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

Gwinea – za zerwaniem stosunków z W. Brytanią

Prezydent Gwinei Sekou Toure wystosował depeszę do cesarza Etiopii Hajle Sellasje w której wzywa go do dołożenia wszelkich wysiłków dla realizacji rezolucji Rady Ministrów OJA w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią.

Jeśli chodzi o Gwineę, to jest ona całkowicie zdecydowana przestrzegać wytycznych zatwierdzonych w Akrze i Ad-dis Abebie. (PAP)

15 grudnia 1948 roku na Kongresie Zjednoczeniowym powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – powołana do życia jednomyślną uchwałą obradujących poprzedniego dnia zjazdów PPR i PPS. Na zdjęciu: wiec przed amachem Politechniki Warszawskiej, gdzie odbywał się Kongres Zjednoczeniowy.

Fot. – CAF

Wojska portugalskie w Rodezji

Jak donosi amerykańska Agencja Associated Press, do Rodezji przybyły z Mozambiku oddziały wojsk portugalskich i zajęły pozycje w rejonie siłowni i zapory Kariba

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od przebywającego w Dar es-Salam przedstawiciela partii Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (ZAPU), oddziały te przybyły, aby wzmocnić oddziały rodezyjskie, znajdujące się już od chwili proklamowania niezawisłości Rodezji w rejonie zapory Kariba na granicy z Zambią.

Przedstawiciel ZAPU oznajmił również, że 125 afrykańskich żołnierzy wojsk rodezyjskich aresztowano ostatnio w tym rejonie za odmowę wykonywania rozkazów rasistowskiego reżimu Smitha. Również w mieście Bulawaju aresztowano 65 żołnierzy afrykańskich. (PAP)

Zachodnia Agencja Prasowa 1945 – 1965

Dziś, 15 grudnia, obchodzi jubileusz dwudziestolecia istnienia Zachodnia Agencja Prasowa – specjalistyczna placówka dziennikarska o wielkich zasługach dla ogólnonarodowego dzieła odbudowy i rozkwitu przywróconych Macierzy ziem nad Nysą, Odrą, Bałtykiem i dawania odporu prowokacjom poczynaniom rewizjonizmu

Przyczyna nieudanego startu

Plastikowy ochraniacz w silniku „Titana-2”

Nieudany start „Gemini-6” trzymał w poniedziałek wieczorem niespodziewaną pointę. Okazało się, że „Titan-2” nie wyrzuciłby kabiny ze Schirra i Staffordem nawet gdyby fatalna wtyczka nie wypadła z podstawy rakiety.

Technicy kontrolujący rakietę stwierdzili bowiem ze zdumieniem, że w przewodzie doprowadzającym utleniacz do jednego z silników pierwszego członu „Titana” tkwił mały ochraniacz z tworzywa sztucznego, pozostawiony najwidoczniej przez któregoś z robotników. Kontrola pracy silników przed startem nie wykazała zakłóceń, ponieważ utleniacz przepływając przewodem pod niepełnym ciśnieniem ze-
pchnął plastikową część na bok. Jednakże w czasie startu gdy utleniacz popłynął z pełnym impetem, ochraniacz zatkał jeden z przewodów.

Według wstępnych wyników dochodzeń ochraniacz pozostawił jeden z robotników zakładow Martin Co w Baltimore, gdzie montowano silniki. Firma Martin zapłaci najprawdopodobniej 15 tys. dolarów kary umownej.

Dowództwo sił lotniczych oznajmiło, że nie można wykluczyć sabotażu chociaż jest on mało prawdopodobny. PAP

Nie utracisz „Głosu”

Jeśli odnowisz PRENUMERATĘ na 1966 rok. Wpłaty na I kwartał (37,50 zł), na półrocze (75 zł), i na cały rok (150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze i delegatury „Ruchu” do 15 grudnia br.

De Gaulle i Mitterrand przed kamerami TV

Wyjątkowo jednomyślnie charakteryzuje prasa francuska poniedziałkowe wywiady, których udzielili przed kamerami telewizyjnymi obaj kandydaci do prezydentury, gen. de Gaulle i Francois Mitterrand. „Posąg zstąpił z piedestału” — pisze „Humanite” — „Francuzi wczoraj odkryli de Gaulle'a, jakiego nie znali” stwierdza „Paris Jour”. Po raz pierwszy de Gaulle odpowiada na ataki skierowane przeciw niemu konkretnymi faktami i liczbami pisze „France Soir”.

Również Agencja France Presse w swym komentarzu zwraca uwagę na zmianę tonu prezydenta Republiki, który po raz pierwszy raczej „rozmałował” z Francuzami niż przemawiał do Francji.

Zadania walki z przeciwnikami i kontrkandydatem generała podjęli się ministrowie gaullistowskie. Głównym akcentem ich wystąpień w kampanii wyborczej jest straszenie frontu ludowego i udziału komunistów w rządzie Francji. PAP

Owocne plony konkursu na najlepszy klub techniki

W poznańskim Domu Techniki ogłoszono wczoraj wyniki konkursu na najlepszy klub techniki i racjonalizacji przemysłu spożywczego w naszym województwie.

Konkurs zorganizowano z inicjatywy Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego oraz Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Przemysł spożywczy korzysta z niedostatecznych w stosunku do potrzeb inwestycji, a racjonalizatorstwo ułatwia

rozwiązywanie wielu trudności, przyspiesza rozwój produkcji i umożliwia obniżenie kosztów. Do najważniejszych efektów obecnego konkursu zaliczyć należy zgłoszenie 521 indywidualnych wniosków racjonalizatorskich i 215 zespołowych, zorganizowanie przeszło 140 odczytów i prawie tyleż filmów o tematyce zawodowej, jak też kilkaset narań i spotkań, poświęconych w dużej mierze wymianie doświadczeń. W konkursie międzyzakładowym I miejsca zajęły kolejno: Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Okręgowy Związek Spółdzielni Mleczarskich i Rejonowe Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Poznaniu.

Wśród klubów wielozakładowych pierwsze miejsce zajęły kolejno: Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, Wytwórnia Wyróbów Tytoniowych w Kościanie. Wśród klubów jednozakładowych w czołówce uplasowały się: Cukrownie w Kościanie i Goławicach oraz Zakłady Przemysłu Ziemiakowego w Pile. (b)

Zmarł prof. dr Jan Sehn

12 bm. zmarł we Frankfurcie n. Menem prof. dr Jan Sehn. Nagła śmierć spotkała prof. Sehna podczas pełnienia obowiązków służbowych, związanych z rozpoczęciem się w połowie grudnia przed Sądem Przysięgłych we Frankfurcie n. Menem drugim procesem oświecimskim.

Prof. J. Sehn położył wybitne zasługi w dziele ujawniania, ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich. Dzięki jego staraniom została zebrana obszerna dokumentacja, dotycząca okupacji i zbrodni hitlerowskich w Polsce.

Prof. Sehn jest autorem pierwszej pracy monograficznej o obozie oświecimskim. Opublikował on poza tym wiele opracowań naukowych z dziedziny problematyki okupacji i zbrodni hitlerowskich. PAP

Rewizjoniści zadowoleni...

Korespondencja własna ZAP z Bonn

Akademia Ewangelicka w Hamburgu zorganizowała dyskusję nad memorandum kościoła ewangelickiego. Dyskusji takich będzie w NRF w następnych miesiącach sporo. Kościół ewangelicki zabiega o to, by tezy memorandum — po fazie emocjonalnej reakcji i gwałtownych atakach ze strony odwetowców — stały się podstawą do rzeczowej dyskusji w gminach ewangelickich i do gruntownych przemysłów.

Hamburska dyskusja nie była jednak pozbawiona demagogicznych napaści na autorów memorandum, jako że brali w niej udział dwaj zawodowi rzecznicy rewizjonizmu: Philipp von Bismarck, przewodniczący przedstawicielstwa landsmannschaftów i Joachim von Braun, sekretarz generalny Goetinger Arbeitskreis. W ich oczach memorandum nie tylko sugeruje uznanie granicy na Odrze i Nysie, ale „jednocześnie uznaje jej ostateczność”.

Philipp von Bismarck atakował memorandum — rzecz charakterystyczna — przy pomocy ordęzia biskupów polskich do biskupów niemieckich stwierdzając, że „brak w nim tego, co słusznie stoi w centrum wymiany listów pomiędzy biskupami katolickimi, mianowicie wzajemnego przebaczenia”.

Fakt, że list biskupów polskich do ich „niemieckich braci” wykorzystywany jest przeciwko memorandum, przeciwko poglądom o konieczności uznania granicy na Odrze i Nysie, jest zrozumiały.

Publicysta Walter Dirks wskazuje na łamach „Neue Rhein-Zeitung”, na sztywne pozycje kościoła katolickiego w NRF w odniesieniu do problemu granic.

„Katolicyce przesiedleńcy ze Śląska i Sudetów nie odcili się od protestów organizacji przesiedleńczych, z drugiej strony nie znalazł się żaden katolicki oficjalny czy półoficjalny głos, który by poparł memorandum lub choćby wyraził gotowość podzielenia ewangelickich trosk i podjęcia rozmów z autorami memorandum. Czyżby kościół ewangelicki był bardziej skłonny do odprężenia, a kościół katolicki do sztywniejszej polityki wschodniej jak władze katolickie z CDU zawsze reprezentowali?” — zapytuje Dirks.

„Wenzel Jaksch, socjaldemokratyczny katolik z Sudetów, zaplanował z pewnością już wcześniej wyjazd kierowanej przez siebie delegacji do Rzymu, ale gdy wypadła ona akurat wkrótce po opublikowaniu memorandum musiała wyglądać na próbę mobilizacji Watykanu przeciwko zaproszonej przez stronę ewangelicką polityce rewizjonizmu naszych roszczeń i pojednania. Co najmniej niemiecki episkopat mógł być prawdopodobnie w takiej kontrakcji zainteresowany, jeśli był zainteresowany w niezmiennym przewidywanym charakteru polskiej hierarchii kościelnej na Śląsku i w Prusach Wschodnich”.

Dirks pisze, że kto zna historię podziału Polski i epoki wilhelmskiej i kto nie zapominał, że Hitler napadł na Polskę, wytrzybił jej inteligencję a kraj zamienił w pustynię, ten, nawet jeśli uważa Układy Poczdamskie za bezprawne, musi być poruszony tym, że właśnie polscy biskupi pierwszy wyciągnęli rękę do pojednania. „Dodajmy — wyrzili gotowość przebaczenia bez wysunięcia postulatów uznania granicy na Odrze i Nysie przez NRF i bez wysunięcia postulatów, by biskupi niemieccy pogodzili się z ostatecznym charakterem polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich”.

Redaktor naczelny „Neue Rhein-Zeitung” Jens Feddersen pisał jeszcze dwa tygodnie temu, że kościół ewangelicki powiedział otwarte słowo prawdy swoim protestanckim prześladowcom i że kościół katolicki zmuszony będzie także samo otwarte słowo prawdy powiedzieć swoim katolickim prześladowcom.

List biskupów polskich umożliwił kościołowi katolickiemu NRF wymagać się od tego i w dalszym ciągu się zbudzić, że w sprawie granic znajduje się „rozwiązanie wszechstronnie zadowalające i sprawiedliwe” — to znaczy zmieniające niezadowalającą i niesprawiedliwą zdaniem biskupów niemieckich granicę na Odrze i Nysie.

A pan Philipp von Bismarck i jego podobni dostali do ręki dodatkową broń. Dostarczyli jej polscy biskupi. Trzeba to otwarcie choć z goryczą powiedzieć.

HENRYK KOLLAT

Sejm uchwalił plan i budżet

Dokończenie ze str. 1

Cenimy w Polsce — oświadczył pos. Zawieyski — sąsiedzką wspólnotę z NRF, jak również stanowisko tych ordęziów opinii w NRF, które wypowiadają się za współzyciem i przyjaźnią z Polską oraz dążą do przewyższenia wrogości postawy wobec naszego narodu. Dążyliśmy i zawsze będziemy dążyć do nawiązania żywego kontaktu z tak myślącymi środowiskami niemieckimi, uznając, że ich działalność stanowi zaletę dla nas, a nie dla nich. Ubolewamy, że w liście biskupów polskich znalazły się pewne sformułowania przyroku w społeczeństwie odczute, jak również sformułowania, które, jak się okazało, mogły zostać fałszywie zinterpretowane. Również odpowiedź episkopatu niemieckiego nie może być w Polsce uznana za krok naprzód w kierunku polepszenia stosunków niemiecko-polskich.

W odpowiedzi tej — kontynuował J. Zawieyski — episkopat niemiecki nie zajął nieostatecznego stanowiska klarownego wobec podstawowych problemów decydujących o współzyciu naszych narodów (sprawiając wrażenie, iż liczy na to, że sprawy graniczne uregulują jakieś przyszłe kompromisy. Jest to sprzeczne ze świadomością całego polskiego narodu i ze stanowiskiem szerokiej już opinii na świecie. Trzeba również żałować, że nie znalazłono odpowiednich sposobów, ażeby wyśtosować ordęzie do biskupów niemieckich, na czas i we właściwej formie powiadomić o tym rząd polski. Zaostrzona sytuacja międzynarodowa, w której NRF stanowi czynnik napięcia, wymaga zwiększonej czujności i uwagi.

Na zakończenie pos. Zawieyski oświadczył, że wszelkie oczekiwania, które żywią koła rewizjonistyczne na rozwój stosunków w Polsce w tej sprawie, są najzupełniej pienne. Jedność polskiego narodu w tych sprawach opiera się zarówno na poczuciu naszych narodowych interesów, jak i na przekonaniu, że bezpieczeństwo całej Europy i pokój na świecie wymaga, aby naród niemiecki uznał nieodwracalne fakty i wyzbył się tendencji do odgrywania niepokojących ról militarno-politycznych w tym rejonie Europy. Na tej drodze leży również perspektywa odprężenia i pojednania między naszymi narodami.

Ostatnim mówcą w debacie budżetowej był przewodniczący Komisji Planowania przy

Jeszcze jeden apel Sukarno

Prezydent Sukarno zwrócił się w poniedziałek ponownie z apelem o zaprzestanie kampanii antykomunistycznej w kraju, gdyż kontynuowanie dotychczasowego „polowania na czarownice” — jak informuje Reuter z Djakarty — może doprowadzić do odwetu ze strony prześladowanych i załamania kraju od wewnątrz.

Prezydent przemawiał na konferencji gubernatorów poszczególnych okręgów. Podkreślił, iż w toku obecnego „polowania na czarownice” ginie wielu niewinnych ludzi.

PAP

Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, który ustosunkował się do niektórych problemów poruszonych w dyskusji. (Omówienie wystąpienia S. Jędrzychowskiego zamieszczamy obok).

Na temat polityki rządu w stosunku do rzemiosła zabrał głos minister finansów Jerzy Albrecht (omówienie jego wystąpienia podajemy obok).

Zamknięcia posiedzenia Sejmu dokonał wicemarszałek Zenon Kliszko. (PAP)

Prasa zagraniczna o artykułach „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy”

Artykuły „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy” na temat wymiany listów między biskupami polskimi i niemieckimi są w dalszym ciągu przedmiotem dużego zainteresowania ze strony prasy światowej. Na temat artykułu „Życia Warszawy” obszerne informacje zamieściły: „New York Times”, „Washington Post”, „Baltimore Sun”, a także brytyjski tygodnik „Observer” oraz włoska „Unita”. (PAP)

Stu rannych studentów w starciach z policją

Ponad stu studentów i kilku policjantów zostało rannych w wyniku starć policji ze strajkującymi studentami uniwersytetu w Peradenii w odległości 100 km od Colombo (Ceylon).

PAP

Tylko w USA!

„Poszukiwacze prawdy”

Prezydent Johnson powołał komitet, który ma zbadać celowość korzystania przez agencje rządowe z „wykrywaczy kłamstwa”, aparatów, które rejestrują ciśnienie krwi, tętno i wilgotność skóry badanej osoby i w ten sposób — zdaniem części specjalistów — pozwalają stwierdzić, czy dana osoba mówi prawdę.

PAP

Lepsze warunki dla działalności usługowej

Wystąpienie min. J. Albrechta

Minister finansów — Jerzy Albrecht zabierając głos na temat ustawy o ulgach podatkowych dla rzemiosła z tytułu inwestycji stwierdza, że ustawa ta daje rządowi możliwość większego elastyczności i rozszerzenia kryteriów w polityce przyznawania tych ulg. Rząd kieruje się dążeniem do zapewnienia rzemiosłu dogodniejszych warunków rozwoju, wychodząc z założenia, że ma ono do spełnienia poważne zadania w dziedzinie usług dla ludności i rolnictwa, produkcji rynkowej i eksportowej oraz na od cinku kooperacji i usług dla gospodarki społecznej.

Rzemiosło stanowi logiczne i życiowo uzasadnione uzupełnienie uspołecznionego sektora usług.

Polityka w stosunku do rzemiosła opiera się na następujących zasadach: na utrzymaniu umiarkowanego poziomu obciążeń podatkowych, na wprowadzaniu całego systemu ulg i zwolnień zachęcających do zakładania nowych warsztatów, modernizacji już istniejących oraz do szkolenia uczniów i zwiększenia zatrudnienia; wreszcie — na wprowadzaniu prostych, a przy tym stabilnych form opodatkowania.

Mówca przypomniał, że tylko w ciągu 2 lat 1963—1964 rzemiosło otrzymało 32 mln zł ulg za szkolenie. W tym roku przewiduje się na ten cel 20 mln. zł. Mogłoby ono otrzymywać z tego tytułu co najmniej dwa razy więcej bonifikaty gdyby doprowadzało więcej uczniów do końcowego i pomyślnego egzaminu. W ostatnich latach wzrosły również sumy udzielonych rzemieślnikom kredytów inwestycyjnych i obrotowych. Ostatnio na zasadach ich udzielania nastąpiły dalsze udogodnienia.

Aprobata dla założeń rozwoju gospodarki narodowej

Wystąpienie S. Jędrzychowskiego w Sejmie

Szczegółowa debata sejmowa podkreślająca zarówno wielkie osiągnięcia jak i słabości naszej gospodarki — stwierdził m. in. Stefan Jędrzychowski — upoważnia do stwierdzenia, że założone podstawowe propozycje rozwoju gospodarki narodowej, szacunki wzrostu dochodu narodowego i założenie jego podziału — spotkały się z ogólną aprobatą.

Z uznaniem spotkała się również koncepcja podziału dochodu narodowego w 1966 r., wyrażająca się w tym, że tempo wzrostu zarówno spożycia jak i inwestycji będzie wyższe od tempa wzrostu dochodu narodowego. Jest to możliwe tylko dzięki założeniu ostrożnej polityki wzrostu zapasów przy uwzględnieniu osiągniętego w br. wysokiego ich poziomu w różnych działach gospodarki, a przede wszystkim w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym.

Równocześnie posłowie wskazywali na wiele jeszcze nie w pełni rozwiązanych problemów. Te krytyczne uwagi znalazły też wyraz w postulatach i dezideratach, uchwalonych przez poszczególne komisje sejmowe pod adresem organów rządowych. Uwagi i wnioski można podzielić na kilka grup z punktu widzenia ich możliwości realizacji w czasie.

Są wśród nich takie, które nie wymagają dodatkowych środków finansowych i materiałowych, wymagają natomiast wzmocnienia wysiłku organizacyjnego ze strony rządu i administracji gospodarczej. Sprawy te weźmiemy na warsztat i dołożymy starań, aby zrealizowane były możliwie jak najszybciej.

Do drugiej grupy można zaliczyć uwagi i postulaty, które pociągają za sobą wyasygnowanie stosunkowo niewielkich środków. Mogą one być uzyskane w ramach rezerwy bądź też wygospodarowane w drodze odpowiednich przesunięć — w toku realizacji planu i budżetu w miarę istniejących możliwości.

Wreszcie trzecia grupa spraw — to wnioski i uwagi krytyczne zwracające uwagę na niezaspokojone potrzeby określonych dzia-

łów gospodarki narodowej. Realizacja tych postulatów nie mogłaby nastąpić bez zmiany proporcji w podziale środków. W pracach nad projektem planu 5-letniego lub projektami planów na następne okresy 2-letnie jeszcze raz przyjrzymy się i zbadamy celowość oraz efektywność proponowanych rozwiązań.

Padają tu postulaty, aby szybko zakończyć eksperymenty i wprowadzić na ich podstawie zmiany powszechne. Należy wyjaśnić, że eksperymenty nie są potrzebne do wprowadzenia w życie tych zmian w zarządzaniu i planowaniu, które już dojrzały. Eksperymenty są konieczne dla wypróbowania innych — trudniejszych i bardziej skomplikowanych koncepcji. A na to trzeba czasu.

W debacie słusznie dużo miejsca zajęły problemy jakości i usług. Zagadnienie jakości jest złożone i jego rozwiązywanie wymaga wielu nieustannych przedsięwzięć i zabiegów technicznych. Część tych problemów znalazła wyraz w projekcie planu, inne będą systematycznie rozwiązywane w toku dalszych prac.

Mimo poprawy w ostatnich latach sytuacji w dziedzinie usług, wciąż jeszcze odgrywają one zbyt małą rolę. Ważna rola przypada tu rzemiosłu. Posłowie wskazywali w dyskusji na wiele jeszcze negatywnych zjawisk w naszej działalności gospodarczej w terenie — hamujących rozwój rzemiosła. Rząd wkrótce rozpatrzy kompleksowo sprawę praktycznej polityki wobec rzemiosła i zrobi wszystko, aby uregulować sytuację.

Rząd przywiązuje ogromną rolę do usprawnienia procesów inwestycyjnych. Na IV Plenum KC PZPR nakreślono bogaty program działania. Niezależnie od wprowadzenia nowego systemu finansowania inwestycji, zaostrzone w poważnym stopniu wymagania dotyczące przygotowania inwestycji nowo rozpoznanych, rozszerzono rolę banku inwestycyjnego itp. Prace w dziedzinie urealnienia wyceny kosztów inwestycyjnych w odniesieniu do obiektów, których realizację przewiduje się w latach 1968—1970 — są prowadzone.

Przewidujemy, że podjęte środki pozwolą na wyraźne usprawnienie procesów inwestycyjnych, jakkolwiek nadal należy liczyć się z możliwością powstawania trudności na niektórych budowlach. W tym celu wprowadzono odpowiednie rezerwy resortowe.

Podkreślając, iż debata sejmowa przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom metod naszego gospodarowania i doskonalenia planów — Stefan Jędrzychowski prosi Sejm o przyjęcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1966 r. i podstawowych założeniach planu na 1967 r. oraz Ustawy Budżetowej na 1966 r. PAP

Wezwanie

dla ob. „J. Jankowskiego”

Komenda Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy wzywa ob. „J. Jankowskiego”, który w okresie od 28 stycznia do 23 lutego 1965 r. zwracał się listownie w wiadomej mu sprawie o skomunikowanie się telefonicznie pod numerem 266 603, 266 609.

Jeżeli obywatel nie nawiaże kontaktu w ciągu trzech dni od daty ogłoszenia komunikatu, podjęte zostaną oficjalne kroki dla ustalenia jego tożsamości. Ustalenie tożsamości obywatela spowoduje utratę obywatela narodu i zadeklarowanej pomocy. Ponadto narazi się obywatel na odpowiedzialność karną bez względu na intencje jakimi się kierował przy pisaniu wspomnianych listów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Janusz Marciszewski

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-R

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU II

Batalia o dobrą lokatę

Mówi dyrektor poznańskiej „Polfy” — dr L. PAWELCZYK:

— Naszą najcenniejszą nowością eksportową, którą zgłosiliśmy do konkursu, jest Cardiamid. Specyfik to niby nie nowy, lecz przystosowany do trudnych wymagań zagranicznych odbiorców. Laboratorium nasze napracowało się srode, ale to się opłaci. Mamy wstępne porozumienie na sprzedaż tego leku w wielkiej serii wartości 55 mln. zł. Teraz pracujemy nad preparatami czopkowymi ze specjalnym przeznaczeniem dla krajów tropikalnych. To jeszcze trudniejsze zadanie...

Powód do chwały?

„Polfa” — jeden z poważniejszych uczestników II konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, raźnie zabiera się do realizacji konkursowych zobowiązań. Jeśli je wszystkie spełni, wraz z bieżącymi dostawami dla central handlu zagranicznego, udział eksportu w ogólnej produkcji tego zakładu wzrośnie w przyszłym roku (w stosunku do br.) o 125 procent.

Nie chcemy tym samym powiedzieć, że to zasługa naszego konkursu, ale „Polfa” ocenia iż konkursowe bodźce mają tu swój udział. Nie znamy jeszcze opinii wszystkich uczestników eksportowej rywalizacji, jest ich zbyt wielu. Sądzicie wszelako nam wolno, że i w pozostałych zakładach, mówiąc o osiągnięciach, nie raz padnie zdanie: do zainteresowania się produkcją dla zagranicy zachęcił nas konkurs „Głosu” i Radia. Ale nie bądźmy gołośni.

Pierwsze w kraju

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych (PZBMCh) w Poznaniu w ub. roku, w I konkursie, wyróżnione zostały nagrodą ministra handlu zagranicznego, za wyprodukowanie na eksport wtryskarki automatycznej WH-63 SA. W tym roku...

Mówi dyrektor PZBMCh — inż. J. ROTNICKI:

— Kończymy opracowanie wielkiej wtryskarki WH-160 SA. Jest to maszyna ciężka, zupełnie nowej konstrukcji, trzykrotnie większa od ubiegłorocznej, a pierwsza krajo-

wej produkcji. Sądzymy, że i ona — podobnie jak WH-63, będzie się cieszyć dobrą opinią odbiorców zagranicznych. Dodam, że jest to rezultat pracy zakładowego biura konstrukcyjnego, a zwłaszcza inżynierów: Franciszka Bobra, Stanisława Junga, Leszka Frąckowiaka, Mieczysława Garwackiego i Jana Gierszala, no i oczywiście naszej ostarnej załogi.

Również lampy, pierwsze „Made in Poland” przystoso-

Konkurs „Wielkopolska dla eksportu”, drugi z kolei został ogłoszony w czerwcu br. Uczestniczy w nim 177 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczych. Zasadą konkursu — z grubszą biorąc — jest wyprodukowanie przez uczestników i z kontraktowanie do eksportu, nowych konstrukcji maszyn i urządzeń, nowych modeli i wzorów artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Przedsiębiorstwa przetwórstwa rolno-spożywczego będą oceniane za całość działalności eksportowej. Konkurs trwa do końca października 1966 r.

wane do eksploatacji w krajach tropikalnych powędrują do Afryki z poznańskiej spółdzielni pracy „Lumet”.

— Ale to nie wszystko — mówi prezes spółdzielni — RAKOWSKI — zgłoszony do konkursu sprzęt oświetleniowy przedstawimy importerom w 15 uzołach, nowych i oryginalnych. Próbną partię spotkały się z dobrą oceną w Gwinei. Kontrakt murowany. Obok lamp, podejmujemy kooperację dla zakładów ZEMAK: produkcję ściannomierzy. Będziemy się mieli

Cztery powiaty wykonały plan

SKUP PŁODÓW ROLNYCH PRZEBIEGA NA OGÓŁ POMYSŁNIE

Ogółem skupiono (stan na 5 bm.) 311 tysięcy ton zbóż konsumpcyjnych, w czym z PGR-ów 48 tysięcy ton. W ramach obowiązkowych dostaw rolnicy wielkopolscy sprzedali w

czym pochwałać przed jury konkursu.

Kłopoty z oceną

Trzeba się będzie dobrze pogłowić, by sprawiedliwie ocenić wysiłki uczestników konkursu. Sędziowie i rzeczoznawcy staną bowiem wobec wielu skomplikowanych urządzeń. Oto Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego zapowiedziało skonstruowanie (już nad tym pracuje) komorowego pieca piekarskiego, cyklotermicznego, a Pleszewska Fabryka Aparatury „Spomasz” — urządzenia dla stacji czystych kultur. Dla odbiorcy zagranicznego tworzy się w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek serię nowoczesnych maszyn frezarskich, a w Poznańskiej Fabryce Maszyn i Aparatów — pasteryzator tunelowy.

Z zupełnie innej dziedziny pochodzi urządzenie Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, a z jeszcze innej — wyroby Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, czy wreszcie produkty Kościańskich Zakładów Przemysłu Terenowego. A przecież na zgłoszonych maszynach i urządzeniach nie kończy się zasięg konkursu. Osobną grupę stanowią artykuły konsumpcyjne i chemiczne, czy rolno-spozywcz.

Nasza cegiełka

Handel zagraniczny — jedna z najtrudniejszych dziedzin życia gospodarczego, zwłaszcza dla krajów o niewielkich tradycyjnych związkach z Merkurym — jest dziś tym rozdziałem w naszych planach, który decyduje o rozwoju wielu gałęzi produkcji i usług. Przy tym, aktualna sytuacja każe tak kształtować strukturę obrotów, by — zachowując dodatni bilans i wysoka efektywność w ogóle — eksport maszyn i urządzeń stale wzrastał. A więc zabiegając o intensyfikację wywozu w sensie ilościowym, musimy pamiętać stale o jego jakościowych aspektach.

Tym właśnie celom służy nasza wielka akcja „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Posługując się bodźcami, przede wszystkim moralnymi, chcieliśmy zachęcić wielkopolskich producentów do służby handlowi zagranicznemu. Chyba nam się to udało. Nasze województwo uzyskuje coraz lepszą lokatę wśród eksporterów.

ZBIGNIEW MIKA

tym okresie państwu 185 tysięcy ton, wykonując plan roczny w 91 procentach. Ponad 75 procent rolników wywiązało się już całkowicie z obowiązkowych dostaw ziarna. Cztery powiaty, a mianowicie Międzybóże, Koło, Chodzież i Wolsztyn zrealizowały w 100 proc. plany dostaw obowiązkowych.

Listopadowe mrozy wstrzymały dostawy ziemniaków. Z tegorocznych zbiorów zdoła-

Druga do Grenoble i Mexico City

Biedni ale z zapalem

Kibice piłki nożnej czekają jeszcze na styczniowy mecz z Anglią, a po nim będą leczyć skołotane nerwy i ochrypnięte gardła. Kibice lekkoatletyczni pograżali się już w „śnie zimowym” wraz z tysiącami giermków królowej sportu dla której nie wybudowano u nas jeszcze dostatecznej liczby hal zimowych. Miłośnicy tytanów szos rezerwują siły na maj, na Wyścig Pokoju. Ożyli wsi zwoleńcy białego szaleństwa, skoków narciarskich, hokeja. Nadszedł ich czas. Miliony ludzi włączających się do grona kibiców w chwili jakiegoś „mocniejszego uderzenia” naszych narodowych reprezentacji, pochłaniają teraz inne miłośności: kino, teatry, filharmonie, zbieranie znaczków.

Ale przyjdzie czas, że wszystkie grupy zaprzysiężonych kibiców poszczególnych dyscyplin i armia tych „odświeżonych” miłośników sportu połączą się w jedną, olbrzymią rodzinę. Przyjdzie, już za dwa lata olimpijska gorączka dla Grenoble i jeszcze wyższa dla Mexico. Ogarnie nasz kraj od przedszkolaka do babci, od szofera taksówki do ministra nie mówiąc już o geograficznych granicach. Olimpiada, więcej chyba niż najbardziej optymistyczne statystyki eksportu naszego węgla i energii elektrycznej, niż bilanse gospodarczych osiągnięć windujących Polskę do grona państw, rozpala namiętności i jest traktowana jak swoisty szczebel do sławy. Ile medali? Ile razy zabrzmi Mazurek? Jak wypadnie sławny nasz duet dziewczęcy K-K? Ile zdobędziemy punktów i czy zrobimy dalszy skok do przodu? I będą mocniej biły serca, będą gromadziły się tłumy przy telewizorach, będą ludzie interesować się działalnością „Telstarów” lub innych sputników zbliżających

do ich mieszkań wysokogórskie boiska i hale Meksyku.

Tak jest zawsze, co czterech lat. Od czasu gdy pan Coubertin rzucił hasło wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich.

Ale tylko najzagorzalsi kibice, wiedząc, że gorączka olimpijska ogarnia najbardziej tę imprezę zainteresowanych już na kilka lat przed decydującym startem. Długa i ciężka droga prowadzi do paradnego uniformu, w którym występują reprezentanci kraju na olimpijskim stadionie, jeszcze dłuższa do takiego sukcesu, który złotem, srebrem, lub brązem zapisze się w pamięci kibiców i w kronikach olimpijskich dni.

Kiedy Polski Komitet Olimpijski opracuje i zatwierdzi dokładny plan przygotowań do następnej olimpiady, a dzieje się to zawsze na kilka lat przed jej otwarciem poszczególne związki sportowe, a raczej najbardziej kompetentni działacze tych związków zbierają się na długie godziny i układają mozolnie plan przygotowań swego pionu.

Obliczają szanse swoich zawodników, przeglądają tabele wyników wysłużonych repów i „narybku”, prześwietlają metryki i świadectwa lekarskie, aby wysnuć z nich prognozy, co z każdym zawodnikiem będzie za dwa lub trzy lata? Dobry będzie czy już za stary? Dojrzeje czy jeszcze nie okrzepnie? A oni, ci reprezentanci są jak cieplarniane kwiaty, zmienni, kapryśni, robiący niespodzianki. Rzadko trafi się taki „pewniak” jak Józef Szmidt, takie radosne odkrycie jak Kłobukowska i Kirszenstein, taka miła niespodzianka jak Maniak lub Kasprzyk. W głównej mierze decyduje praca, trening, stała opieka, kontrola.

I nie myślcie przypadkiem, że dla późniejszej radości kibica czy dla ambicji sportowych poszczególnych związków, szafuje się na te przygotowania groszem. Że każdy plan przygotowań, każdy budżet jest zatwierdzany lekką ręką z nadzieją, że za kilka

lat zamieni się w złoto olimpijskiego medalu. Nie, tak dobrze nie jest. Mamy mało pieniędzy na olimpijskie przygotowania, tu w kraju. Jeszcze mniej dolarów na wyjazd repów za granicę. Często tych pieniędzy jest tak mało, że o jednego zawodnika toczą się długie i uparte targi. I dobrze jest, kiedy wysłany dzięki miłkości serca działaczy zawodnik jakieś tam punkty zdobędzie. Gorzej, kiedy wróci „na tarczy”. Nie wybaczą selekcjonerom takiego kroku kibice. Podnoszą larum. Nie wypała — krzyczą — czemu nie pojechał Iksiński? On byłby napewno lepszy!

W cenie są więc przemysłowe decyzje, na wielu ludziach ciąży duża odpowiedzialność za każde posunięcie, za każdego człowieka.

A dlaczego piszemy o tym już teraz? Bo niedawno odbyła się pierwsza konferencja prasowa, zorganizowana przez PKOl i na tej konferencji przedstawiono pierwsze plany przygotowań olimpijskich. Na zimową olimpiadę do Grenoble i na letnią do Mexico City. I na tej to konferencji doowiedzieliśmy się, że mamy mały budżet, zastrzone apetyty na medale, wiele dobrych chęci i... całą furę kłopotów. Brak wyciągów narciarskich utrudnia przygotowania zjazdowców, brak torów łyżwiarskich zmniejsza szanse łyżwiarzy szybkich, brak hal, sprzętu, trenerów, dobrej opieki w klubach...

Wiele braków.

I tam, na tej właśnie konferencji apelowano do nas, piśmików, abyśmy z kolei zapelowali do was, czytających, o stworzenie życzliwej atmosfery wokół olimpijskich przygotowań. W praktyce znać to zrozumienie dla trudności, popieranie akcji PKOl zmierzających do zwiększenia funduszy, pomoc społeczna w przygotowaniu obiektów sportowych. Znaczący udział w tworzeniu klimatu, w którym dojrzewać będą ci, dla których za kilka lat zjednoczymy się w zgodną rodzinę kibiców.

Czy znaczy to, że mamy przynymać oczy na niedociągnięcia w pracy przygotowawczej, że wystawiamy już teraz paszporty wszystkim potencjalnym kandydatom na Grenoble i Meksyk? Nie. Będziemy bacznie patrzeć jak powstaje białoczerwona ekipa. Musi być „na medal”.

R. SZCZESNOWICZ

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO, PROGRAM I, fala 1322 m i UKF (do g. 19.15) 69,74 MHz; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Uwrocy na gitarę A. Segovis; 9.15 Polskie mel. ludowe; 9.30 „Rewia Piosenek”; 10 „Córka” opow.; 10.20 — Konc. symf.; 11 Mówi Technika; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.30 Utw. rozrywk. kompozytorów radzieckich; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Mel. filmowe gra Ork. Manto-vaniego; 13.20 „W różnych rytmach”; 14 Kronika kulturalna; 14.15 P. Czajkowski: III suita orkiestrowa C-dur; 15.05 „Nasze spotkanie”; 15.25 Gra zespołu Klarncistów St. Maciejewskiego; 15.40 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 16.10 Studio „Rym”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert Dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Polskie tance lud.; 20.35 „Wizj-runki”, fragm. prozy J. Kolano; 21.30 Dawna muzyka polska; 21.45 Dla poważnych; 22.05 Gra Ork. Tancz-na PR p/d E. Czerwono; 22.45 Kurs j. franc.; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20 i 23.01.

PROGRAM II, fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 „Zima w melodii i pio-sence”; 10.40 „Skąd pochodzi ten głos” fragm. opo-wiadania; 13.20 „Przy piwie” fragm. książki; 13.45 Aud. pedagog. pt. „Czas na decyzje”; 13.50 Aud. Oświatowa; 14 Grająca szafa; 14.35 „Świat w zwier-cadle nauki”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. na organach Hammond gra B. Hardy; 15.10 Pieśni śląskie St. Wierzechowicz; 15.30 „Spotkania z przy-rodą”; 17.12 Aud. z cyklu „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 18.15 Aud. Red. Ekonom.; „Rok dobrych nadziei”; 19.05 L. uz. i aktualn.; 19.30 „Groźniejsza ed wroga” słuch.; — 20.20 Kompozytor Tygodnia — „Mendelssohn — Jar tholdy”; 21.45 Recital organowy J. Rosińskiego; — 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 Report. z IV Wrocław-skiego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej; WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.00.

TELEWIZJA: 9.55 Dla klas VII z cyklu — „Wy-chowanie obywatelskie” — pt. „W trosce o zdro-wie”; 10.55 Fizyka dla klas VII — „Bezwiadność ciał”; 11.25 Film z serii „Dr. Kildare” — pt. „Ostat-nie zeznanie”; 16.45 PKF; 16.55 Wiadomości; 17 „Mię-z o kienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Szy-mon i Kubuś”; 17.35 — „Bajeczka o doktorze” — film dla dzieci; 17.55 Tygodnik wiejski — „Kiedy trzeba podjąć decyzje”; 18.20 „Pół-godziny na weselo” — program rozrywk.; 18.50 Wszelchnia TV — „Biblioteka snów” — z cyklu „Czego nie wiedzą uczeni”; 19.20 Dobranoc i dzien-

Pracownicy poszukiwani

MISTRZA PIEKARSKIEGO na stanowisko kierow-nika nowo budowanej piekarni mechanicznej po-szukuje zarząd Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Środzie (Poznań). 13531W

Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu, ulica Mylna 26 — zatrudni od stycznia 1966 roku inż. MECHANIKĄ WZGL. ENERGETYKĄ na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCIJ. Wynagrodzenie bardzo dobre + 25 proc. premii re-gulaminowej.

Pierwszeństwo mają kandydaci — mieszkający w Środzie Pozn., wgl. w powiecie średzkim.

Oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia. W8706

Dnia 14 grudnia 1965 r. zmarła opatrzona Sa-kramentami św. nasza kochana kuzynka, prze-żywszy lat 87, sp.

Z DORNÓW

Jadwiga Dutkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

13571g

Dnia 13 grudnia 1965 r. zasnął w Bożu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa-kramentami św. moja najdroższa żona, matka, tesciowa i babcia przeżywszy lat 67, sp.

Pelagia Górna

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Strapiony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Chłapowskiego 3 m. 20 13590g

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarła nagle po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa-kramentami św. moja najdroższa żona, matka, tesciowa i babcia przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 13 grudnia 1965 r. odeszła od nas opa-trzona Sakramentami św. żona, siostra, ciotka

Helena Zajączkowska

emerytowana nauczycielka szkół m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim, o godz. 14 odprowadza zostanie msza św. żałobna w ko-sciele O. O. Dominikanów.

O tym zawiadamiają

MAŻ I RODZINA

Poznań, ul. Libelta 10 13601g

Dnia 11 grudnia 1965 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach mój troskliwy, uko-chany mąż, ojciec, tesc, dziadek przeżywszy lat 69, sp.

Kazimierz Dzieczkowski

emerytowany artysta - muzyk przy Filharmonii Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

13579g

Dnia 10 grudnia 1965 r., zmarł nagle

Marian Jankowiak

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRCZE PRZEMYSŁU PAŠZOWEGO „BACUTIL” W POZNANIU

Dyrekcja P. O. P. Współpracownicy Rada Zakładowa K8730

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, tesc, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 72, sp.

Chryzostom Śródecki

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w środę, dnia 15 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczyńskie.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYN, SYNOWA, CORKI, ZIECIEWIE, WNUKI, PRAWNIKI I RODZINA

Poznań, ul. Hetmańska 46 m. 3. 13602g

Dnia 11 grudnia zmarł nasz b. długoletni pra-cownik

Kazimierz Dzieczkowski

artysta - muzyk

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

DYREKCJA I PRACOWNICY

PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU K8734

Dnia 13 grudnia 1965 r. zmarł nagle mój naj-ukochański, najdroższy mąż, nasz najlepszy i najtrudniejszy tatuś przeżywszy lat 53, sp.

Zdzisław Gustowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 grudnia o godzinie 15 na cmentarzu Solackim przy ul. Lutyckiej.

Msza św. tego samego dnia o godzinie 8 w ko-sciele św. Jana Vianey na Solacz.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Ślaska 1 13568g

Wesoła impreza w Krotoszynie

Już następnego dnia po zamieszczeniu kuponu konkursu organizowanego przez Wojewódzką Przychodnię Przewodniczą i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem „Bądźmy zdrowi” na plynęły pierwsze odpowiedzi i rysunki. Ten pośpiech nie był najszybszym. Uniemożliwia bowiem zapoznanie się z dodatkowymi informacjami zamieszczanymi w „Głosie”, które pomagały w prawidłowym rozwiązaniu konkursu. I tak 1.850 odpowiedzi na 3.213 było złych. Rysunków

wybrał się formę imprezy, która, bawiąc, miała przekazać zebranym jak najwięcej informacji o zdrowiu. W wesołym meczu wzięły udział 3-osobowe reprezentacje liceów pedagogicznych i ogólnokształcących.

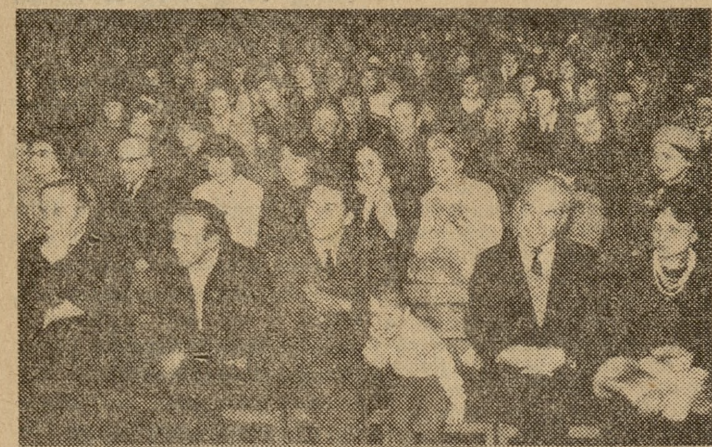
Salę szczerze wypełnili kibice obu drużyn. Po słowie wstępnym kierownika Powiatowej Przychodni Przewodniczącej dr R. Raciniowski rozpoczął imprezę piosenką Krystyna Dudzińska.

Mecz zaczęła drużyna Liceum Pedagogicznego w składzie U. Speszyńska, A. Stan-

wał się stan remisowy. Końcowy zryw przyniósł jednopunktowe zwycięstwo drużynie Liceum Ogólnokształcącego — 19:18. Tak zwyciężyli jak i pokonani zastępcy na wyróżnienie. Wykazali dużą znajomość z zakresu walki z gruźlicą oraz udzielania pierwszej pomocy. Za szlachetną walkę zespoły otrzymały dyplomy pamiątkowe, wszyscy uczestnicy nagrody rzeczowe, a najaktywniejsi zawodnicy pamiątkowe albumy.

W przerwach meczu występowali: piosenkarze; Krystyna Dudzińska i Bogdan Maćkowiak oraz niezawodny mistrz rysunku satyrycznego — Henryk Derwich. Wszyscy artystom akompaniował Rajmund Nowicki. Występy ich przyjmowane żywo przez salę przyczyniły się do stworzenia miłej atmosfery. Do niej też nie mało wnieśli kół i starych dołożyli: dyrektora i grono pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego oraz Powiatowa Przychodnia Przewodnicząca.

I za to im wszystkim serdecznie dziękujemy. W czasie imprezy odbyło się losowanie 5 głównych nagród. Oto ich zdobywcy: K. Golas z Koła (walizka), T. Dziegiez z Konina (sztuciec), A. Tarnowska Stary Popielów (woj. Opole) i H. Lange Poznań (automaty „Kasia”) A. Stanko Poznań (komplet kawowy). Pełną listę nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi” ogłosimy w następnym numerze.



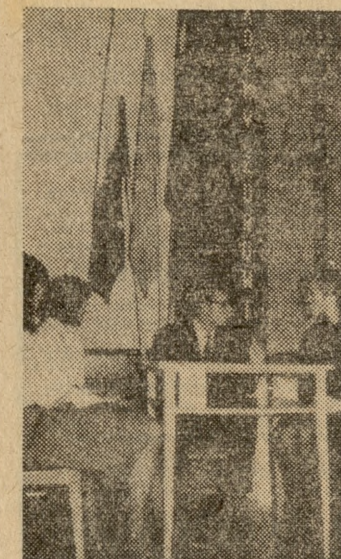
dziecięcych wpłynęło na konkurs 3.628.

Tradycja nakazywała, by konkurs zakończyć imprezą. Miejsce jej był w poniedziałek Krotoszyn. W tym roku

Wybuch śmiechu na widowni wywoływał swoimi rysunkami Henryk Derwich.



W szybkości ubioru uniformu pielęgniarki niezawodna okazała się drużyna Liceum Pedagogicznego.



Zwycięska drużyna Liceum Ogólnokształcącego w czasie narady, nad odpowiedzią.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Szamotyły

Dzieci w bibliotece

Oddział Dziecięcy przy Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szamotulach prowadzi systematycznie zajęcia z dziećmi. Prace są podzielone na dwie grupy (z dziećmi klas I—IV i V—VII). Program zajęć przewiduje m. in. pogadanki, wyświetlanie filmów, oddziały konkursy recytatorskie. Największą atrakcją dla dzieci jest własny teatr lalkowy. (mr)

Budżet Leszna na rok przyszły

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie uchwalono wczoraj budżet i zadania gospodarcze dla miasta na rok 1966.

Budżet wyraża się kwotą 69 380 000 zł; suma 9 755 000 zł przeznaczona została na inwestycje. (R)

Pleszew

Kłopoty z koleją

Mimo licznych interwencji mieszkańców, kolej dojazdowa PKP Pleszew Miasto nie przetrzeba w dalszym ciągu rozkładu jazdy. Były w tej sprawie również interpelacje radnych Powiatowej Rady Narodowej, mówiono na różnych zebraniach organizacji społeczno-politycznych itp. A tymczasem tylko z Broniszewic dojeżdża codziennie do pracy około 70 pasażerów. Pleszewska PKP dowozi również młodzież do szkół średnich i zawodowych. (lki)

odpowiadamy

Stała Czytelniczka z Grodziska. — W przypadku Pani, należałoby się zapisać do wieczorowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla dorosłych. Blizszych informacji udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. (2756)

GRUDZIEŃ	Waleriana, Celiny
15	Słońce: 7.55—15.39
środa	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 16.30 „Najdzielniejszy”;

W WOJEWÓDZTWIE
KROTOSZYN: „Zemsta”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Ryżujące lata”; Noteć: „Popioły” (I i II s.); CZARNKÓW: „Mysz — która ryknęła”; GNIEZNO — Lech: „Święta wojna”; POLONIA: „Trzej muszkieterowie”; GOSTYŃ: „Kapo”; JAROCIN — Echo: „Szehe-

Zjazd ZMW w Koninie

Rozbudowa organizacji i szkolenie

W powiecie konińskim ZMW liczy ponad 2 760 członków, zrzeszonych w 126 kołach. Nad sprawą rozbudowy organizacji obradował tu ostatnio Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej.

Jak się okazuje, są jeszcze duże możliwości rozbudowy tej organizacji na wsi konińskiej. W roku bieżącym wstąpiło do Związku 915 młodych dziewcząt i chłopców. Bieżący rok bowiem zaznaczył się wzmożoną aktywnością powiatowej instancji, wszystkich jej ogniw gromadzkich i poszczególnych członków — działaczy. Nie wykorzystano jednak wszystkich możliwości, gdyż w 163 wsiach nie ma jeszcze kół organizacji ZMW. Dlatego też za jeden z najostriejszych problemów — uznała dalszą rozbudowę organizacji. Chodzi również o podniesienie na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Duże zadania w tym względzie spoczywają na kołach ZMW. Winny one tak zorganizować sobie pracę, aby spędzanie czasu na zajęciach organizacyjnych wiązało się z przyjemnością.

Trzeba — wskazywano na zjeździe — wyciągnąć pomocną dłoń szczególnie do młodzieży z odległych wiosek i pomóc jej w kulturalnym i pełnym zorganizowaniu wypoczynku. Należy pobudzić do interesowania agrotechnicznymi i zaangażować młodych ludzi do prac społecznych. Można również upowszechniać doświadczenia najlepszych kół Związku Młodzieży Wiejskiej.

Jednym z najlepiej pracujących w powiecie jest koło ZMW w Kowalewku. Wybija się ono w pracy we wszystkich dziedzinach. Działa tam np. składający się z 32 osób

Ostrzeszów

Omawiano realizację uchwał IV Plenum

W Ostrzeszowie odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR na którym omawiano zagadnienia związane z realizacją uchwał IV Plenum. W referatach i dyskusji zwrócono m. in. uwagę na konieczność terminowej realizacji inwestycji oraz rozszerzenia zadań planów gospodarczych poszczególnych gromad. Na zakończenie Plenum uchwalono program działania dla instancji partyjnych zakładów pracy w Ostrzeszowie. (hp)

Zjazd powiatowy ZMW w Czarnkowie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Czarnkowie VI Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Dokonano na nim oceny działalności organizacji w powiecie czarnkowskim, podkreślając liczne osiągnięcia w pracy szkoleniowej.

Koła ZMW pracują tu w każdej wsi sołectkiej, przy czym najaktywniejszą działalnością wykazują się koła w Sokolowie, Białejglinie, Romanowie Dolnym i Kamionce.

Koło ZMW w Lubaszce np. urządza własną „Piwnicę” oraz lodowisko, bierze również udział w konkursach recytatorskich. Koło w Sokolowie buduje scenę w świetlicy wiejskiej, a koło w Boruszynie bierze udział w konkursie czytelnictwa „Złote Kłosa”. (s)

Budownictwo sportowe „piętą achillesową” wielkich obiektów przemysłowych

Krajowa Rada Ogólnokształceniowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki wiele uwagi w swojej ożywionej działalności poświęca rozwojowi kultury fizycznej i turystyki wśród załóg wielkich obiektów przemysłowych. Jednym z przejawów tego była ostatnia, dwudniowa sesja wyjazdowa prezydium Federacji do kombinatu paliwowo-energetycznego w Turozowie.

Była to niezwykle cenna i pożyteczna inicjatywa. Członkowie prezydium KR OFSWIT i zaproszeni goście mieli możliwość bezpośredniego zapoznania się z stanem wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Turozowie oraz z istniejącymi tam urządzeniami sportowymi i wypoczynkowymi.

Udział w posiedzeniu przedstawicieli: Płocka, Konina, Tarnobrzegu, Lubina i Puław sprawił, że w czasie obrad omawiano nie tylko zagadnienia związane z rozwojem kultury fizycznej i turystyki w kombinacie turozowskim,

ale także na innych wielkich obiektach przemysłowych.

Sesja wykazała, że wśród załóg naszych kluczowych budowli socjalistycznych istnieją doskonałe warunki dla upowszechnienia sportu i turystyki. W przeważającej mierze pracują tam ludzie młodzi, których stosunkowo łatwo zainteresować i zdobyć dla sportu. Rozwój sportu i turystyki — jak wielokrotnie z naciskiem podkreślano na sesji — ma szczególnie doniosłe znaczenie dla wielkich obiektów przemysłowych. Są to ważne czynniki, które w znacznej mierze wpływają na stabilizację załóg, składających się z ludzi przybyłych z różnych stron Polski, wiążące ich z zakładami. Nie bez znaczenia jest również wychowawcza rola sportu i turystyki.

Największą bolączką Turozowa — podobnie zresztą jak i innych kluczowych naszych obiektów przemysłowych — jest brak odpowiednich urządzeń sportowych i wypoczynkowych, które w głównej mierze hamują rozwój sportu i turystyki. Jaskrawym tego dowodem jest przykład Puław, gdzie w ogóle nie ma żadnego obiektu sportowego. Zawody odbywają się tam na blichach lub po prostu... na ulicach. Najważniejszą więc obecnie sprawą jest temu jak najszybciej zaradzić. Na sesji zastanawiano się w jaki sposób to zrobić. Wyszło stąd szereg wniosków i postulatów, przedstawiono również konkretne plany.

Przewodniczącą Krajowej Rady OFSWIT — Wiesław Adamski, zapewnił zebranych, że w realizacji tych zamierzeń federacja udzieli im daleko idącej pomocy. Będzie ona miała różnoraki charakter. Bardzo ważną jednak sprawą — jak podkreślił — jest właściwa lokalizacja projektowanych obiektów, przygotowanie dokumentacji technicznej, a przede wszystkim rozłożenie ich budowy na etapy. Przy realizacji tych planów niezbędna jest również ścisła współpraca miejscowych władz oraz wykorzystanie w szerokim zakresie czynów społecznych. (PAP)

Liga międzywojewódzka

W Warszawie odbyło się 13 bm. plenarne zebranie Zarządu PZPN. Dyskutowano nad projektem utworzenia 4 grup ligi międzywojewódzkiej, których mistrzowie automatycznie awansowaliby do II ligi. Zlikwidowane w ten sposób zostałyby szeroko krytykowane rozgrywki o wejście do II ligi. Postanowiono, że w lidze międzywojewódzkiej mogą grać rezerwy zespołów I ligi. Rezerwy we zespoły drużyn II ligi mogą grać tylko w lidze okręgowej. Jedenastki te nie mają prawa awansować wyżej.

Według projektu, poznańskie drużyny w liczbie 5, grać będą w grupie czwartej, wspólnie z reprezentantami: Gdańska, Szczecina i Bydgoszczy (po 3 zespoły) oraz Koszalina (2 zespoły). (PAP)

Przy stole z małą raketką

Do finałowych, drużynowych spotkań w tenisie stołowym o mistrzostwo Polski Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, w dniach 18 (od godz. 14) i 19 bm. (od godz. 9) w sali Ośrodka przy ul. Chwałkowskiego 34 walczyć będą zespoły: Poznań, Warszawa, Rzeszów i Katowice.

Barw Poznań bronią: Mikołajczakówna oraz Kosmowski i Pągowski. (x)

Międzynarodowe obrady hokeistów w Poznaniu

Staraniem Polskiego Związku Hokeja na Trawie odbędzie się 18 i 19 bm. w siedzibie związku konferencja przedstawicieli federacji hokeja na trawie krajów socjalistycznych.

Celem dwudniowych obrad będzie sprawa reprezentowania interesów krajów socjalistycznych w Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH), organizacja mistrzostw Europy, sprawa spotkań eliminacyjnych do Igrzysk Olimpijskich, wspólna wymiana trenerów i sędziów, organizacja turnieju juniorów na szczeblu spotkań między państwowych.

Obrady te przyczynią się niewątpliwie do większej aktywności hokeistów krajów socjalistycznych, wśród których Polska i NRD, w tej chwili, odgrywają największą rolę, dysponując reprezentacyjnymi zespołami klasy europejskiej. (tp)

Dwa występy bokserów Cottbusu

Juniorzy naszego okręgu dwukrotnie spotkają się w tych dniach z drużyną Cottbusu.

W sobotę (18 bm.) o godz. 18 w Koninie z okazji 20-lecia KS Górnik odbędzie się mecz juniorów Konin—Cottbus. Zespół Konina oparty jest na zawodnikach miejscowego Górnika i wzmocniony zostanie juniorami innych klubów. Drugie spotkanie Wielkopolska — Cottbus odbędzie się w niedzielę w Turku. Tym razem POBZ wytypował drużynę juniorów, złożoną z reprezentantów Olimpii, Górnika, Budowlanych, Gwardii, Polonii, Stelli i Prosnę.

Również w Kępnie odbędzie się zawody bokserskie. Będzie to kwalifikacyjny turniej. Przewidywanych do pojedynków jest 20 par z wszystkich klubów terenowych. (p)

dele każdego

● Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej w boksie pomiędzy konińskim Górnikiem i Prosną Kalisz przyniósł wynik 20:0 w. o. W spotkaniu towarzyskim wygrali górnicy 16:4.

● VI Centralna Spartakiada XX-lecia Ludowych Zespołów Sportowych odbędzie się w dniach 16—22 lipca 1966 r. w Poznaniu. W niektórych dyscyplinach więcej sportowców walczyć będą również na terenie Wielkopolski.

● Jak wykazuje przeprowadzona statystyka najlepszych miotaczy (kula, dysk, młot, oszczep) posiadają Stany Zjednoczone, następnie ZSRR, Węgry, Polska, CSRS, NRD i NRF.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — Wieczór Sonat: Irena Modelska (fortepian), Zbigniew Słowik (skrzypce), Franciszek Langner (flet) — g. 19.30.

WYSTAWY

PAWŁON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10—20.

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsen) — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” od g. 10—18.

PAŁAC KULTURY (I piętro) — Wystawa T. Trepanowskiego „Od Adenu do Kalkuty”; Hol przy Sali Wielkiej — wystawa pt. „Sztuka Indii” — g. 10—18.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” (cz. I) — w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

reza”; KALISZ — Kosmos: „W zamkniętym kręgu”; Oaza: „Człowiek, który zabił Liberty Valancę”; Stylowe: „Noc przedślubna”; Syrena: — nieczynne; Wolność: „Wyspa Artura”; KEPNO: „Niedziele w Avray”; KŁODA-WA: „Między nami, złodziejami”; KOŁO: „Popioły” (I i II s.); KONIN — Energetyk: „Deszcz padał na sześćście”; Górniki: „Dzień z dniem bez nadziei”; KOSCIAN: „Kryptonim Preludium”; KROTOSZYN: „Lęk”; LIPIN: „Kryzys”; LESZNO: „Co się zdarzyło Baby Jane”; MIĘDZYSZCZÓW: „Harakiri”; NOWY TOMYŚL: „Mały świętokłopot”; OBORNIA: „Człowiek z pierwszego stulecia”; OSTROW — Roma: „Malpina kuracja”; SŁOŃCE: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; OSTRZESZÓW: „Ołbrzym”; PILA — Iskra: „Zbrodnia doskonała”; Koral: „Człowiek z fotografii”; RAWICZ: „The Beatles”; SŁUPCA: „Tudor”; SRZEM: „Złoty Rzym”; ŚRODA: „Cztery dni Neapolu”;

SZAMOTULY: „Romans z nieznanym”; TRZCIANKA: „Pamiętnik z okienka”; TUREK: „Dziennik panny służącej”; WĄGROWIEC: „M — Morderca”; WOLSZTYN: „Nadzy wśród wilków”; WRZEŚNIA: „Uroczą gospodyni”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wyspy na Pacyfiku: Samoa — Karolina”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15.

KULTURA I SZTUKA LUDOWEJ — g. 10—15.

BRONI (St. Rynek) — g. 11—17.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — 10—15.

ski” (cz. I) — w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-61.

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.

LEKARZ WETERYNARI — ul. Grunwaldzka 248, telefon 635-31 Miejska Lecznica dla Zwierząt — godz. 8—21 (w nocy — nagły wypadki).